

Sygn. akt V ACa 492/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Iwona Wilk
Sędziowie :	SA Barbara Kurzeja SO del. Leszek Guza (spr.)
Protokolant :	Barbara Knop

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko Skarbowi Państwa Dyrektorowi Aresztu Śledczego w (...), Dyrektorowi Zakładu Karnego w (...),
Dyrektorowi Zakładu Karnego we (...)

o odszkodowanie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 25 marca 2014 r., sygn. akt I C 118/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

sygn. akt V ACa 492/14

UZASADNIENIE

Powód M. S. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa – Dyrektorów Zakładów Karnych w (...), (...) oraz (...) kwoty 80 000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wyrokowania do dnia zapłaty oraz obciążenie pozwanych kosztami procesu.

W uzasadnieniu wskazał, iż żądanej kwoty dochodzi tytułem zadośćuczynienia z tytułu naruszenia przez pozwane jednostki jego uprawnień przysługujących mu jako osobie skazanej. Powód podniósł, iż pozwane jednostki naruszyły

obowiązki wymienione w art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz zalecenia Europejskiego Komitetu Zapobiegania Torturom a także przepisy prawa krajowego (kodeksu karnego wykonawczego). Pozwane jednostki w okresie objętym pozwem osadzały powoda w przeludnionych celach oraz nie zapewniały powodowi warunków bytowych jakie należy zagwarantować osobie izolowanej przez co został poddany nieludzkiemu i poniżającemu traktowaniu. Powód jest osobą skazaną jednakże nie może ponosić konsekwencji niewłaściwej polityki państwa w sferze więziennictwa.

Pozwany reprezentowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz obciążenie powoda kosztami procesu.

W uzasadnieniu zaprzeczył twierdzeniom zawartym w pozwie. Wskazał, iż żądania są niewykazane. Powód nie wykazał w szczególności, by przebywał w warunkach przeludnienia w okresie objętym pozwem gdyż nie przedłożył stosownych decyzji nakazujących umieszczenie go w takich warunkach (zdaniem pozwanego w polskich jednostkach penitencjarnych przeludnienie nie występuje). Samo osadzenie w warunkach przeludnienia nie przesądza o naruszeniu dóbr osobistych jeżeli pozostałe warunki odbywania kary są zgodne z przepisami prawa. Nadto niezapewnieniu należnych warunków bytowych musi towarzyszyć zamiar poniżenia i upokorzenia; powód tymczasem nie wykazał również tego. Strona pozwana wskazała, iż osadzenie w zakładzie karnym wiąże się z uciążliwościami oraz niedogodnościami polegającymi na m. in. niższym poziomie warunków bytowych. Powód nie powinien oczekiwać warunków podobnych do domowych zwłaszcza, iż dużą część swojego życia spędził w zakładach karnych. Jego godność na skutek osadzenia w pozwanych jednostkach nie została naruszona. Powód nie wykazał, by warunki bytowe jakie zapewniały mu pozwane jednostki były niezgodne z obowiązującymi przepisami zaś według strony pozwanej były one z takimi przepisami zgodne. Strona pozwana podniosła nadto, iż zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego w procesie o naruszenie dóbr osobistych sąd nie jest władny oceniać legalności decyzji funkcjonariuszy służby więziennej w przedmiocie uprawnień osób skazanych, może to czynić jedynie sędzia penitencjarny. Z ostrożności procesowej wskazał, iż powód nie wskazał sposobu wyliczenia roszczenia a w ocenie pozwanej jest ono za wysokie.

Wyrokiem z dnia 25 marca 2014 roku, Sąd Okręgowy oddalił powództwo i odstąpił od obciążania powoda kosztami postępowania.

W uzasadnieniu wskazał Sąd Okręgowy, że ustalił, iż powód był osadzany w pozwanych jednostkach penitencjarnych: w zakładzie Karnym w (...) od czerwca 2010 roku do listopada 2011 roku, w Zakładzie Karnym (...) od maja do września 2011 roku, w Areszcie Śledczym (...) od 20.10.2012 do kwietnia 2013 roku. Na chwilę zamykania rozprawy był osadzony w Zakładzie Karnym nr (...) w (...).

Odnośnie pobytu w pozwanym ZK (...) powód wskazał, iż był osadzony w warunkach przeludnienia. Skarżył się na brak ciepłej wody, na niedostateczną ilość kąpeli (przez 7 minut raz w tygodniu). Podniósł, iż cele w których przebywał nie posiadały wentylacji; w okresie letnim nie były wietrzone a w okresie zimowym nie ogrzewane. Były nadto zagrzybione, zawilgocone. Panowały w nich smród, zgnilizna, robactwo i karaluchy. Oświetlenie zarówno naturalne jak i sztuczne było niewystarczające. Sprzęt kwaterekowy nie spełniał wymaganych norm: koce były stare i śmierdzące a materace poplamione; ilość sprzętów niezbędnych do utrzymania celi w czystości była niewystarczająca (jedna miska do mycia). Suszenie prania było niemożliwe. Odnośnie kąteków sanitarnych, nie były one na trwale zabudowane; osadzeni robili to sami za pomocą prześcieradeł. Zdarzyło się, iż był osadzony z osobą chorą na wirusowe zapalenie wątroby. Mimo, iż zgłaszał to wychowawcy, osoba ta przebywała z pozwanym przez dwa miesiące. Nadto pogorszył mu się wzrok, co spowodowało, iż musiał leczyć się okulistycznie.

Odnośnie pobytu w pozwanym ZK (...) powód podał, iż warunki bytowe były w zasadzie identyczne jak w pozwanym ZK (...) tj. osadzony był w warunkach przeludnienia. W celach pojedynczych osadzano dwie osoby a w celach dwuosobowych od dwóch do czterech osób. Cele były zawilgocone, panował w nich smród. Wskazał, iż nie miał dostępu do ciepłej wody oraz niedostateczny dostęp do łaźni. Temperatura podawanych potraw nie odpowiadała wymogom. W pozwanym Zakładzie istniała świetlica, wyposażona jedynie w materac. Powód wskazał, iż funkcjonariusze w tym zakładzie byli wobec niego złośliwi słownie.

Na temat pobytu w AŚ (...)powód również wskazał, iż warunki bytowe były zbliżone do tych w ZK (...) z tym, iż kącki sanitarne były oddzielone płytą pilśniową. W celach pojedynczych przebywały od 2 do nawet 4 osób. Zdarzyło się, że do celi powoda dokwaterowano jedną osobę, jednakże nie przydzielili jej żadnych rzeczy. Cele w zakładzie były zagrzybione, zawilgocone; panował w nich smród. Powód zarzucił administracji, iż nie dopuszczała do widzeń z bratem, który nie był świadkiem w sprawach jego dotyczących.

Powód jest recydywistą; od 11 lat przebywa w więzieniach. Generalnie nie formułował wniosków odnośnie warunków bytowych do władz placówek penitencjarnych; pisał skargi bezpośrednio do sądu (sędziego) penitencjarnego. Przed osadzeniem pracował na kopalni, obecnie w ZK również pracuje. Posiada konto w (...) Banku (...). Był żonaty, ma dwójkę dzieci; swoje zaległości alimentacyjne szacuje na ponad 3000 złotych.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd zważył, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd uznał, że powód nie wykazał, by pozwane jednostki działały względem jego osoby w sposób bezprawny. Bezprawne działanie pozwanego, jak wynikało z twierdzeń powoda, miało polegać na umieszczeniu go w celach, które nie spełniały wymogu dotyczącego minimalnej powierzchni przypadającej na jednego osadzonego (3 m²) oraz naruszeniu jego uprawnień jako osoby skazanej.

Odnosząc się do roszczeń powoda, w pierwszej kolejności należy wskazać iż regulujący poprzednio kwestię umieszczenia w warunkach przeludnienia art. 248 k.k.w. został uznany wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2008r. (sygn. akt SK 25/07) za niezgodny z Konstytucją RP. Zgodnie z tym wyrokiem stracił on moc z dniem 6 grudnia 2009 roku. Problematykę tą obecnie (oraz w okresie objętym pozwem) reguluje art. 110 kkw (par. 2a – par. 2i). Zgodnie z treścią tego przepisu (...) Dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego może umieścić skazanego na czas określony, nie dłuższy niż 90 dni, w warunkach, o których mowa w § 2 zdanie drugie, w celi mieszkalnej, w której powierzchnia przypadająca na skazanego wynosi poniżej 3 m², nie mniej jednak niż 2 m², w razie:

- 1) wprowadzenia stanu wojennego, wyjątkowego lub klęski żywiołowej, lub w czasie ich obowiązywania,
- 2) ogłoszenia na terenie położenia zakładu karnego lub aresztu śledczego stanu zagrożenia epidemiologicznego lub stanu epidemii albo wystąpienia w zakładzie karnym lub areszcie śledczym stanu zagrożenia epidemiologicznego lub stanu epidemii - uwzględniając stopień zagrożenia dla życia i zdrowia;
- 3) konieczności zapobieżenia wystąpieniu innego zdarzenia stanowiącego bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa skazanego albo bezpieczeństwa zakładu karnego lub aresztu śledczego albo zapobieżenia skutkom takiego zdarzenia. Dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego może również umieścić skazanego na czas określony, nie dłuższy niż 14 dni, w warunkach, o których mowa w § 2 zdanie drugie, w celi mieszkalnej, w której powierzchnia przypadająca na skazanego wynosi poniżej 3 m², nie mniej jednak niż 2 m², jeżeli zachodzi konieczność natychmiastowego umieszczenia w zakładzie karnym lub areszcie śledczym nieposiadającym wolnych miejsc w celach mieszkalnych:
 - 1) skazanego na karę pozbawienia wolności przekraczającą 2 lata,
 - 2) skazanego określonego w art. 64 § 1 lub 2 oraz art. 65 Kodeksu karnego,
 - 3) skazanego za przestępstwo określone w art. 197-203 Kodeksu karnego,
 - 4) skazanego, który samowolnie uwolnił się od odbywania kary pozbawienia wolności,
 - 5) skazanego, który korzystając z zezwolenia na czasowe opuszczenie zakładu karnego lub aresztu śledczego, nie powrócił w wyznaczonym terminie,
 - 6) przetransportowanego na polecenie sądu lub prokuratora z innego zakładu karnego lub aresztu śledczego, w celu udziału w rozprawie lub innych czynnościach procesowych,

7) osoby tymczasowo aresztowanej, ukaranej karą porządkową lub co do której zastosowano inne środki przymusu skutkujące pozbawieniem wolności. Okres czternastodniowy może być przedłużony tylko za zgodą sędziego penitencjarnego. Łączny okres umieszczenia skazanego w warunkach w których przypada na jednego skazanego mniej niż 3m² nie może przekroczyć 28 dni.

Wydając decyzję na podstawie w przedmiocie umieszczenia osadzonego w wyżej wskazanych warunkach należy minimalizować zagrożenie pogorszenia warunków wykonywania kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania oraz zmierzać do szybkiego umieszczenia w celi mieszkalnej o powierzchni 3 m² na osobę. W decyzji tej należy określić czas oraz przyczyny umieszczenia skazanego w warunkach, w których powierzchnia w celi mieszkalnej przypadająca na skazanego wynosi mniej niż 3 m², a także oznaczyć termin, do którego skazany ma w tych warunkach przebywać. Skargę na tą decyzję sąd rozpoznaje w terminie 7 dni. Decyzję należy niezwłocznie uchylić, jeżeli ustaną przyczyny, dla których została ona wydana. W okresie osadzenia w zmienionych warunkach należy zapewnić skazanemu codzienne spacery dłuższe o pół godziny oraz korzystanie z dodatkowych zajęć kulturalno-oświatowych lub z zajęć z zakresu kultury fizycznej i sportu. Przepisy o osadzeniu w celach o zmniejszonej powierzchni na jednego osadzonego mogą być stosowane wobec tego samego skazanego nie wcześniej niż po upływie 180 dni od dnia zakończenia okresu, na który nastąpiło poprzednie umieszczenie w warunkach w nich określonych.

Mimo zmiany regulacji dotyczącej przeludnienia należy zwrócić uwagę na fakt, iż w europejskiej przestrzeni prawnej nie funkcjonuje wiążące pojęcie standardów europejskich w zakresie wykonywania kary pozbawienia wolności, a zwłaszcza nie ma ścisłego i wiążącego określenia norm powierzchni mających przypadać na każdego osadzonego. Każdy kraj w swoich przepisach określa m.in. warunki odbywania kary, w tym normy powierzchni. Unia Europejska nie narzuca państwom członkowskim ujednoczenia norm powierzchni celi przypadających na skazanego. a jedynie zaleca podejmowanie określonych kroków dotyczących funkcjonowania jednostek penitencjarnych. Europejskie reguły więzienne nie przewidują żadnych wiążących norm powierzchni.

Podkreślić przy tym należy również, iż Europejski Trybunał Praw Człowieka na gruncie przepisu art.3 Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wartości nie wskazał konkretnej normy powierzchni, której przekroczenie automatycznie oznaczałoby naruszenie w/w przepisu. Co więcej z jego orzecznictwa wynika, że powierzchnia celi przysługująca osadzonemu nie jest samoistną i wystarczającą przesłanką do oceny czy doszło do naruszenia praw zagwarantowanych w Konwencji. Przy ustaleniu, czy warunki pobytu w zakładzie przekraczają zakres dolegliwości uzasadniających stwierdzenie, że doszło do naruszenia art.3 Konwencji Trybunał posługuje się kryterium tzw. kumulatywnej oceny zaistniałych warunków polegającej na kompleksowej ocenie wszelkich aspektów warunków oraz rygorów pozbawienia wolności takich jak powierzchnia celi, liczba osadzonych osób w celi, warunki sanitarne, możliwość zapewnienia minimum prywatności, ilość czasu spędzanego poza celą, możliwość pracy, czas i częstotliwość zajęć sportowych i rekreacyjnych, wiek i płeć osadzonych, ich prawidłowy dobór itp. Zastosowanie tego kryterium ma to znaczenie, iż braki i nieprawidłowości w jednej z wymienionych okoliczności, jeżeli są „zrekompensowane” pewnymi udogodnieniami w zakresie innych, nie muszą powodować oceny negatywnej i stwierdzenia naruszenia praw człowieka. Europejski Trybunał Praw Człowieka za traktowanie niehumanitarne uznał złe traktowanie, które jest zamierzone, stosowane nieprzerwanie przez dłuższy czas, jeśli spowodowało u ofiary obrażenia ciała albo intensywne cierpienie fizyczne lub psychiczne.

W sprawach rozpatrywanych przez Trybunał najczęściej zwracano uwagę (generalnie przy przeludnieniu celi) na złe warunki sanitarne, niehigieniczność i brak prywatności przy korzystaniu z urządzeń sanitarnych, permanentną niemożliwość zaspokajania potrzeb snu spowodowaną niewystarczającą liczbą łóżek, jak i nieustannie zapalonym światłem, niedostateczne oświetlenie uniemożliwiające czytanie, czy warunki prowadzące do rozprzestrzeniania się chorób, bądź brak możliwości leczenia. Tylko działania stwarzające niegodziwe, poniżające dla każdego osadzonego warunki lub ich tolerowanie przez dłuższy okres uznane są za bezprawne rodzące prawo do ochrony godności na podstawie art. 24 k.c. Zarówno przepisy Konstytucji, jak i przepisy prawa międzynarodowego, które zostało ratyfikowane przez Polskę pozwalają na pozbawienie wolności, choć tylko na zasadach i w trybie określonym w ustawie, tj. kodeksie postępowania karnego oraz w kodeksie karnym wykonawczym. Odbywający karę pozbawienia

wolności musi się liczyć z pewnymi ograniczeniami swobód i praw, mieszczących się w granicach prawnych regulujących odbywanie kary pozbawienia wolności. Musi się on z tym liczyć tym bardziej, jeżeli jest osobą skazaną – tak jak powód – w warunkach powrotu do przestępstwa. Roszczenia z tytułu ochrony dóbr osobistych z art.24 k.c. można bowiem przyznać tylko w przypadkach działań bezprawnych, a bezprawność tę wyłącza działanie mające uznanie w przepisach prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2003r. wydany w sprawie o sygn. akt I CKN 480/01, LEX nr 137619).

W każdym wypadku o naruszeniu godności skazanego można mówić wtedy gdy cierpienia i upokorzenie przekraczają konieczny element cierpienia wpisanego w odbywanie kary pozbawienia wolności, zwłaszcza przy bierności zakładu karnego, który nie dba o poprawę warunków obywania kary i godzi się na przepelnienie cel, nie dba o zwiększenie ich ilości, o remonty, o polepszenie warunków racjonalnych, żywieniowych, czy wreszcie kulturalnych. Takiego zachowania nie można było przypisać pozwanym jednostkom penitencjarnym. Powód nie wykazał za pomocą jakichkolwiek środków dowodowych, nadających się do przeprowadzenia zasadności swoich roszczeń w tym zakresie. Poziom dolegliwości powoda związany z czasowym – jak sam przyznaje - przebywaniem w przeludnionych celach, bez zamierzenia by go przez to poniżyć i upokorzyć nie prowadził zatem do poniżającego traktowania jego osoby w stopniu uzasadnionym dla osoby pozbawionej wolności, potrzebę sądowej ochrony jego godności i to poprzez przyznanie odpowiedniego zadośćuczynienia pieniężnego (por. wyrok ETPC z dnia 4 października 2005r. Savbam v Moldavia nr 3456/105 LEX nr 157851).

Wyraźnie podkreślić należy, że ocena czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego nie może być jednoznacznie dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości osoby, która czuje się dotknięta określonym zachowaniem, czy działaniem innej osoby (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2002r., wydany w sprawie o sygn. akt II CKN 953/00, LEX nr 55098). Zapewnienie przez prawo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z podstawowych wymagań demokratycznego państwa prawnego, jednakże z uwagi na osadzenie powoda w warunkach, w których powierzchnia na jedną osobę wynosiła mniej niż 3m², przy spełnieniu przesłanek określonych w art.110 k.k.w. było z wyżej wskazanych przyczyn w dacie chwili stosowania tych przepisów zgodne z prawem. Ponieważ powód nie udowodnił, aby okoliczności tej towarzyszyło jakiekolwiek inne bezprawne zachowanie strony pozwanej, które prowadziłyby do większego ograniczenia praw powoda i jego godności niż wynika to z zadań ochronnych i celu zastosowania wobec powoda kary w postaci pozbawienia wolności jego powództwo nie mogło zostać uwzględnione nawet w części.

Podkreślić należy, iż powód jako osoba przebywająca w warunkach izolacji więziennej, dodatkowo jako recydywista, musi zdawać sobie sprawę z ograniczeń i dolegliwości, jakie się z tym wiązały (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2007r., wydany w sprawie o sygn. akt II CSK 269/07, LEX 315849), a wszakże były następstwem jego zachowania. Co do warunków w jakich przebywał powód podkreślić należy, iż nie przedstawił dowodów, które wskazywałyby na naruszenie jego praw; w swoich zeznaniach generalnie podtrzymał zarzuty z pozwu, jednakże nie wykazał, by polegały one na prawdzie. Jego zeznania, jak wyżej wskazano, nie zostały potwierdzone żadnymi innymi dowodami. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało, by pozwane jednostki penitencjarne umieszczały powoda wbrew przesłankom oraz celom regulacji z art. 110 kkw. Nadto nie zostały potwierdzone inne zarzuty dotyczące warunków bytowych w pozwanych Zakładach Karnych. Powód nie wykazał, by cele w jakich był osadzany były zagrzybione, zawilgocone, nie wentylowane, nie wietrzone czy też nieogrzewane, że w nich śmierdziało oraz że gnieździły się robaki i karaluchy; nie wykazał, by brakowało w nich niezbędnego sprzętu kwaterunkowego w należyтым stanie, że nie miał dostępu do ciepłej wody czy też kąpieli; że nie były należycie zabudowane kąciki sanitarne, że potrawy jakie otrzymywał miały nieodpowiednią temperaturę, że świetlica w jednej z jednostek nie była dostatecznie wyposażona. . Nie zostało potwierdzone żadnymi dowodami, iż z uwagi na warunki bytowe w jednej z pozwanych jednostek pogorszył mu się wzrok w stopniu nakazującym podjęcie leczenia okulistycznego. Zeznania powoda jako zainteresowanego w sprawie nie mogą być jedyną podstawą czynienia ustaleń faktycznych, a przesłuchanie wnioskowanego świadka okazało się niemożliwe.

Odnośnie zarzutów skierowanych przeciwko postępowaniu władz jednostek penitencjarnych również nie wykazano, iż polegają one na prawdzie. Powód zeznał, iż generalnie nie składał skarg na warunki bytowe do władz zakładów karnych. Pozwane zakłady nie miały do czego się ustosunkowywać a to siłą rzeczy uniemożliwiało ustalenie, czy skargi te są zasadne. Dotyczy to zarzutów utrudniania kontaktów powoda z bratem jak i słownej złośliwości wobec powoda funkcjonariuszy jednej z jednostek. Nawet gdyby powód takie skargi składał, to wskazać należy, iż przysługujące osobom odbywającym karę pozbawienia wolności uprawnienia i ulgi określone w kodeksie karnym wykonawczym mają wprawdzie podstawę w prawach i wolnościach przyznanych wszystkim obywatelom w Konstytucji i przewidzianych także w art. 23 k.c., jednakże przepisy kodeksu karnego wykonawczego przewidują szczególną drogę do dochodzenia ochrony praw skazanych określonych w tym kodeksie. Zgodnie z art. 7 i 34 k.k.w., skazany może zaskarżyć do sądziego penitencjarnego oraz do sądu penitencjarnego decyzje wydane m.in. przez dyrektora zakładu karnego z powodu ich niezgodności z prawem. W tym trybie następuje zatem stwierdzenie, czy decyzja dyrektora zakładu karnego o pozbawieniu skazanego jakiegos przysługującego mu uprawnienia była zgodna z prawem. W tym trybie następuje także badanie merytorycznej zasadności takich decyzji, które są wydawane w celu zapewnienia bezpieczeństwa i realizacji zadań wychowawczo-resocjalizacyjnych ciążących na administracji zakładu karnego. Sąd cywilny w sprawie o naruszenie dóbr osobistych skazanego nie może oceniać, czy dyrektor zakładu karnego, odmawiając przyznania skazanemu określonego w przepisach kodeksu karnego wykonawczego uprawnienia, działał zgodnie z prawem. Do oceny tej uprawniony jest sędzia lub sąd penitencjarny w razie odwołania się skazanego od decyzji dyrektora lub podjęcia działania z urzędu. Dopuszczenie badania tych kwestii przez sąd w sprawie o naruszenie dóbr osobistych skazanego oznaczałoby nie tylko dopuszczenie dwutorowości postępowania sądowego w zakresie nadzoru nad wykonywaniem kary pozbawienia wolności, lecz także prowadziłoby do pozbawienia znaczenia przyjętego przez ustawodawcę trybu postępowania i oddziaływania sądziego i sądu penitencjarnego na skazanego osadzonego w zakładzie karnym. Gdyby skazany, pozbawiony przez dyrektora zakładu karnego pewnych uprawnień przewidzianych w kodeksie karnym wykonawczym, mógł - bez zaskarżenia takiej decyzji w trybie przewidzianym w tym kodeksie - skutecznie dochodzić ochrony bezpośrednio przed sądem cywilnym w procesie o naruszenie dóbr osobistych, to przewidziany i uregulowany w kodeksie karnym wykonawczym tryb postępowania penitencjarnego nie tylko nie mógłby spełniać funkcji zakładanych przez ustawodawcę, lecz w istocie straciłby rację bytu (wyrok SN z 22 lutego 2012 roku IV CSK 276/11).

Jeżeli zatem powód skarżył się na pozbawianie go uprawnień przysługujących mu jako osobie skazanej przez administrację więzienną i nie odwołał się od tej decyzji w trybie określonym w przepisach kkw, to w sprawie o naruszenie dóbr osobistych wytoczonej z powodu pozbawienia go tego uprawnienia należy przyjąć brak bezprawności działania pozwanego, chyba że niewniesienie odwołania przez skazanego wynikało z uzasadnionej obawy przed represjami. Powód jednakże takiej okoliczności w żaden sposób nie wykazał.

Odnośnie osadzenia z osobą zakażoną wirusem HCV wskazać należy, iż powód zgłaszał, że nie chce przebywać w celi z taką osobą. Powód nie wykazał, by mimo zakaźnego charakteru tej choroby pozwana jednostka nie dochowywała starań o zdrowie powoda oraz by umieściła chorą osobę umyślnie, z zamiarem zaszkodzenia mu.

W ocenie Sądu Okręgowego oddaleniu podlegały zgłoszone przez pozwanego wnioski dowodowe o dopuszczenie dowodów z akt osobowo poznawczych część (...),(...) i (...). Okoliczności na jakie zgłoszono wniosek możliwe były do ustalenia bardziej bezpośrednimi dowodami w postaci przesłuchania powoda. Fakt bycia recydywistą powód przyznał, podobnie jak fakt zatrudnienia. Wniosek o dowód z zeznań świadka T. W. podlegał oddaleniu albowiem powód nie potrafił na wezwanie Sądu podać bliższych danych umożliwiających jego identyfikację, odnalezienie go i przeprowadzenie dowodu z jego zeznań.

Mając powyższe na uwadze Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo.

O kosztach orzekł ten Sąd na zasadzie art. 102 k.p.c. biorąc pod uwagę obecną sytuację życiową powoda w tym obciążenie obowiązkiem alimentacyjnym i zaległości powstałe z tego tytułu.

Apelację od tego wyroku złożył powód.

W uzasadnieniu apelacji wskazał, że bezprawne działanie pozwanego miało polegać na umieszczeniu go w celach, które nie spełniały wymogu minimalnej powierzchni przypadającej na jednego osadzonego oraz naruszeniu jego uprawnień jako osoby skazanej.

Skarżący wskazał, że Sąd Okręgowy pominął uchwałę SN z dnia 18 października 2011, III CZP 25/11 wskazującą na to, że umieszczenie osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m² może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia jej dóbr osobistych. Odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 448 k.c. za krzywdę wyrządzoną tym naruszeniem nie zależy od winy.

Ponadto wskazał skarżący na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2007 r., V CSK 431/06 w którym wskazał ten Sąd, iż:

1. Osadzenie skazanego odbywającego karę pozbawienia wolności w przeludnionej celi, w której nie oddzielono urządzeń sanitarnych od reszty pomieszczenia i nie zapewniono wszystkim skazanym osobnego miejsca do spania, może stanowić naruszenie dóbr osobistych w postaci godności i prawa do intymności oraz uzasadniać odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 24 i 448 k.c.

2. Ciężar dowodu, że warunki w zakładzie karnym odpowiadały obowiązującym normom i nie doszło do naruszenia dóbr osobistych, spoczywa na pozwanym (art. 6 w związku z art. 24 k.c.).

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Wskazał na to, że utrwalony jest w orzecznictwo sądowym pogląd o fakultatywności zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Podniósł, że trafnie wskazał Sąd Okręgowy na to, że powód nie przedstawił dowodów które wskazywałyby na naruszenie jego praw. W szczególności nie przedstawił żadnego dowodu pobytu w przeludnionych celach w jednostkach penitencjarnych w których przebywał. To powoda obciąża ciężar dowodu że odbywał karę pozbawienia wolności w warunkach przeludnienia a pozwany winien wykazywać, że działał w tym zakresie zgodnie z prawem i nie naruszył dobra osobistego powoda.

Ponadto wskazał pozwany na brak automatyzmu w uznaniu, że umieszczenie osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m² zawsze stanowi przesłankę stwierdzenia naruszenia jej dóbr osobistych. Byłoby to różnoznaczne z odrzuceniem możliwości uwzględnienia jakichkolwiek innych okoliczności mających wpływ na taka ocenę.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie albowiem podniesione w niej zarzuty nie były uzasadnione.

Na wstępie przypomnieć należy, że przesłanki ochrony dóbr osobistych zostały sprecyzowane w art. 24 § 1 kodeksu cywilnego, który wskazuje, że ten czyje dobro osobiste zostało naruszone bezprawnym działaniem może żądać zaniechania tego działania lub usunięcia jego skutków.

Jest przy tym istotne, że ustawodawca w artykule 24 k.c. wprowadził domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego, które strona pozwana może obalić przez wykazanie, że jej działanie miało miejsce w warunkach obowiązującego porządku prawnego, stanowiło wykonywanie prawa podmiotowego, było za zgodą pokrzywdzonego, lub wynikało z potrzeby ochrony uzasadnionego interesu lub wartości nadrzędnych.

Jak z powyższego wynika domniemanie na które zdaje powoływać się powód przez odwołanie się uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2007 r. sygn. akt V CSK 431/06 dotyczy wyłącznie bezprawności działania sprawcy.

Domniemanie to nie obejmuje zaś sfery ustaleń faktycznych, gdzie ciężar dowodu, że w ogóle doszło do naruszenia jego dóbr zgodnie z ogólnymi zasadami (art. 6 k.c.) w całości spoczywa na powodzie.

Innymi słowy i umieszczając te uwagi w okolicznościach tej konkretnej sprawy, ciężar dowodu, że powód odbywał karę pozbawienia wolności w warunkach przeludnienia spoczywa na powodzie, zaś pozwany winien wykazać - gdyby ta okoliczność została udowodniona, że jego działanie nie było bezprawne.

Wbrew twierdzeniom powoda, takie też stanowisko zajął Sąd Najwyższy powoływany przez powoda w wyroku z dnia 28 lutego 2007 r. sygn. akt V CSK 431/06 (OSNC 2008/1/13, Biul.SN 2007/6/15, M.Prawn. 2008/16/882) w którego uzasadnieniu wskazał, że "artykuł 24 k.c., stanowiący podstawę roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych, nie wymaga dla odpowiedzialności winy sprawcy oraz przewiduje domniemanie bezprawności jego działania naruszającego dobra osobiste, co powoduje, że dochodzący ochrony nie musi tej przesłanki udowadniać, natomiast na sprawcy ciąży obowiązek wykazania, iż jego działanie było zgodne z prawem. Sąd Apelacyjny pominął tę zasadę, przerzucając na powoda ciężar dowodu bezprawności działania pozwanego, tymczasem na powodzie spoczywał jedynie ciężar udowodnienia, że odbywał karę pozbawienia wolności w warunkach przeludnienia, w celach, w których na skazanego przypadało mniej niż 3 m², przy nieodpowiednich warunkach bytowych i sanitarnych, bez oddzielenia toalety od reszty celi".

Takie stanowisko jest zresztą ugruntowane w orzecznictwie, gdzie np. Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 18 marca 2014 r. (sygn. akt I ACa 1267/13, LEX nr 1458930) stwierdził, że na gruncie art. 24 k.c. istnieje specyficzny rozkład ciężaru dowodu. W przepisie tym, będącym podstawą prawną roszczenia powoda, ustanowione zostało domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego (art. 23 k.c.). Domniemanie to podlega obaleniu przez wykazanie uprawnienia do określonego działania. Kto zatem twierdzi, że naruszono jego dobro osobiste, nie musi wykazywać bezprawności (art. 6 k.c.), nie zwalnia go to jednak od obowiązku wykazania, że do naruszenia (zagrożenia) dobra osobistego faktycznie doszło. Ciężar przytoczenia faktów w tym zakresie spoczywa więc na powodzie, który powinien wywiązać się z niego w zakresie umożliwiającym sądowi sprawdzenie zasadności żądania. Powód musi więc jedynie dowieść naruszenia jego dobra osobistego, pozwany - aby się ekskulpować - musiałby wykazać brak bezprawności w swoim zachowaniu.

Podobnie Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 20 grudnia 2013 r. (sygn. akt I ACa 617/13, LEX nr 1409093) wskazał, iż konstrukcję z art. 24 k.c. stosuje się także w odniesieniu do roszczeń opartych na art. 448 k.c. Dochodzący roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. nie jest zatem obciążony obowiązkiem wykazania bezprawności działania sprawcy naruszającego dobra osobiste. W sprawie o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dobra osobistego w postaci prawa do godnego odbywania kary pozbawienia wolności powód winien wykazać, że odbywał karę pozbawienia wolności w określonych warunkach, zaś ciężar dowodu, iż warunki w zakładzie karnym odpowiadały obowiązującym normom i na skutek tych warunków nie doszło do naruszenia dóbr osobistych spoczywa na pozwanym.

W tym zaś zakresie trafnie wskazał Sąd Okręgowy, że powód nie wykazał aby we wskazanych jednostkach przebywał w warunkach w których dochodziłoby do naruszenie jego praw.

Pozwany w odpowiedzi na pozew w sposób wyraźny zakwestionował roszczenie co do zasady jak i co do wysokości a w szczególności zaprzeczył aby powód przebywał w celi przeludnionej.

W ten sposób zaktualizował się więc obowiązek powoda udowodnienia tej okoliczności.

Jak słusznie podniósł Sąd pierwszej instancji temu obowiązkowi powód nie sprostał.

Powód nie wskazał skutecznie żadnych dowodów, poza swymi zeznaniami, na podstawie których można by ustalić tę okoliczność. Wydaje się zaś oczywiste, że zeznania powoda nie mogą być samodzielną podstawą ustaleń w tym zakresie.

Dowód z zeznań świadków wskazanych w pozwie powód cofnął pismem z dnia 17 lipca 2013 r. zaś dowodu z zeznań świadka wskazanego w tym piśmie nie można było przeprowadzić gdyż powód nie potrafił sprecyzować danych świadka w stopniu pozwalających na jego identyfikację.

Dlatego należy uznać, że brak było materiału dowodowego pozwalającego poczynić oczekiwane przez powoda ustalenia.

Słusznie przy tym wskazał Sąd Okręgowy na treść przepisu art. 110 k.k.w. z którego wynika, że umieszczenie osadzonego w celi o powierzchni mniejszej niż 3 m² na osobę wymaga indywidualnej decyzji dyrektora zakładu.

Zgodnie z tym przepisem dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego może umieścić skazanego, o którym mowa w pkt.1-7 powołanej normy, na czas określony, nie dłuższy niż 14 dni, w warunkach, o których mowa w § 2 zdanie drugie, w celi mieszkalnej, w której powierzchnia przypadająca na skazanego wynosi poniżej 3 m², nie mniej jednak niż 2 m², jeżeli zachodzi konieczność natychmiastowego umieszczenia w zakładzie karnym lub areszcie śledczym nieposiadającym wolnych miejsc w celach mieszkalnych.

W niniejszej sprawie, mimo wyraźnego zarzutu pozwanego podniesionego w odpowiedzi na pozew, powód nie wykazał aby została względem niego wydana decyzja, o której mowa w art. 110 § 2b k.k.w., a trzeba tutaj pamiętać, że decyzje w omawianych sprawach są doręczane osadzonym.

Nie sposób zatem uznać, iż powód wykazał aby miały miejsce zdarzenia pozwalające uznać, że zostały naruszone jego dobra osobiste.

Skoro zaś powód nie wykazał aby miały miejsce takie zdarzenia, w tym w szczególności nie wykazał aby był osadzony w celi o powierzchni mniejszej niż 3 m² na osobę, to bezprzedmiotowy staje się jego drugi zarzut apelacji oparty na treści uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 r., sygn. akt III CZP 25/11.

Niezależnie od tego należy jednak wskazać, że i ten zarzut nie mógłby być uwzględniony bowiem racje ma pozwany który wskazuje, że w uchwale tej Sąd Najwyższy w żaden sposób nie przesądził o automatyzmie naruszenia dóbr osobistych na skutek umieszczenia osadzonego w przeludnionej celi.

Wskazując, że umieszczenie osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m² może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia jej dóbr osobistych Sąd Najwyższy wskazał również w uzasadnieniu uchwały, że na konkretne warunki uwięzienia składają się różne parametry, którymi m.in. jest powierzchnia pomieszczenia przypadająca na jedną osobę, dostęp światła i powietrza, infrastruktura sanitarna, warunki snu i jedzenia lub możliwość przebywania poza celą. W niektórych wypadkach ocena odpowiednich warunków wymaga uwzględnienia indywidualnych cech osadzonego, takich jak wiek lub stan zdrowia. Istotnym elementem oceny jest również czas trwania nieodpowiedniego traktowania.

Wskazał również Sąd Najwyższy na to, że użycie - jak w przedstawionym zagadnieniu - formuły "stanowi naruszenie" oznaczałoby jednak, że omawiana sytuacja zawsze, bezwzględnie i automatycznie byłaby kwalifikowana jako naruszenie dóbr osobistych osoby osadzonej. Byłoby to równoznaczne z odrzuceniem możliwości uwzględnienia jakichkolwiek innych, występujących w konkretnej sprawie, okoliczności i z nieuzasadnionym pozbawieniem sądu swobody jurysdykcyjnej.

Uznał tutaj Sąd Najwyższy, że takie stanowisko nie miałoby też dostatecznego oparcia w judykaturze.

Przypomniał, że należy pamiętać, że przesłanką przyznania zadośćuczynienia jest - zgodnie z art. 448 k.c. - doznanie przez osadzonego krzywdy; jej ustalenie i ocena rozmiaru należy do sądu orzekającego, uwzględniającego wszystkie okoliczności konkretnej sprawy.

Trzeba mieć tutaj również na uwadze, że powód odbywał karę pozbawienia wolności w zakładach karnych. Kara spełnia funkcję represyjną jako odpłata za dokonane przestępstwo i dolegliwość dla skazanego (dyskomfort) stanowi jej istotę (tak też Sąd Apelacyjny w Katowicach, w wyroku z dnia 7 maja 2009 roku, sygn. akt I ACa 247/09). Aby można było mówić o odczuwaniu dolegliwości przez skazanego, odbywanie kary musi być bardziej uciążliwe od sposobu życia osób pozostających na wolności. Odczuwanie niedogodności i dyskomfortu, nawet znacznych rozmiarów, w przypadku kary pozbawienia wolności nie ogranicza się jedynie do braku możliwości opuszczenia zakładu karnego.

O bezprawnym naruszeniu dóbr osobistych, w szczególności godności może być mowa dopiero, gdy dochodzi do poniżającego i nieludzkiego traktowania, sprzecznego z zasadą humanitaryzmu. Do naruszenia godności ludzkiej może dojść w wypadku, gdy pozbawi się więźniów jakiegokolwiek intymności przy spełnianiu potrzeb fizjologicznych, gdy brak wyżywienia będzie powodował głód u więźniów, lub nie zapewni niezbędnych składników odżywczych, gdy przeludnienie osiągnie stan uniemożliwiający funkcjonowanie w celi, w szczególności gdy więźniowie zostaną zmuszeni do spania na przemian w jednym łóżku, gdy w celi nie będzie możliwości pozostawania w pozycji leżącej, gdy niewykonywanie obowiązków przez służbę zdrowia spowoduje permanentny stan chorobowy u osadzonego, gdy w celach będzie panowało zimno.

Podzielając więc stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w powoływanej przez powoda uchwale należy wskazać, że umieszczenie osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m² może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia jej dóbr osobistych, ale oceny czy istotnie do naruszenia takich dóbr doszło nie dokonuje się w sposób automatyczny przez samo tylko stwierdzenie zaistnienia zdarzenia umieszczenia osadzonego w przeludnionej celi.

Oceny takiej zawsze dokonuje się w okolicznościach konkretnej sprawy w których poza samymi parametrami uwięzienia bierze się również pod uwagę indywidualne cechy osadzonego i czas trwania nieodpowiedniego traktowania. Nie bez znaczenia jest też tutaj represyjny charakter odbywanej kary.

Dopiero po uwzględnieniu tych wszystkich okoliczności możliwa jest indywidualna ocena doznania przez osadzonego krzywdy oraz ocena jej rozmiaru.

Biorąc to wszystko pod uwagę uznał Sąd Apelacyjny zarzuty apelacji za nieuzasadnione i zgodnie z art. 385 k.p.c. apelację powoda oddalił.

O kosztach postępowania orzekł Sąd zgodnie z art. 98 k.p.c. i art. 99 k.p.c. zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 120 zł wynagrodzenia pełnomocnika. Wysokość wynagrodzenie ustalono w oparciu o § 11 ust. 1 pkt 25 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Uznał Sąd, że w niniejszej sprawie nie było podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c.

W tym miejscu przypomnieć trzeba, że unormowanie owo ze względów słusznościowych daje sądom swobodę przy rozstrzygnięciu o zwrocie kosztów procesu, gdy stosowanie zasady odpowiedzialności za wynik procesu wyrażonej w art. 98 k.p.c. nie można pogodzić z zasadami słuszności.

Kodeks nie określa bliżej pojęcia „wypadki szczególnie uzasadnione” pozostawiając rozwiązanie tego zagadnienia praktyce sądowej.

Zastosowanie przez Sąd art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które uzasadniałyby odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów. Do kręgu okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek z art. 102 k.p.c. należą zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i będące „na zewnątrz” procesu.

W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu, nie zaszyły żadne szczególne okoliczności, które pozwoliłyby na zastosowanie wskazanego przepisu.

Zważył tutaj Sąd, że wysokość zasądzonych kosztów nie jest taka aby sama w sobie stanowiła jakiś istotny argument w omawianym zakresie.

Zaś sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi sama przez się szczególnie uzasadnionego wypadku o którym mowa w art. 102 k.p.c. (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2012 r. III CZ 70/2012; z dnia 5 lipca 2012 r. IV CZ 42/2012).

Również przekonanie strony o zasadności zajmowanego stanowiska, które może przemawiać za nieobciążaniem jej kosztami przegranego procesu przed sądem pierwszej instancji, przestaje być aktualne w postępowaniu apelacyjnym (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 marca 2014 r. , sygn. akt V ACa 797/13, LEX nr 1454484 i cytowane tam orzecznictwo).